WARSZAWA, 5 CZERWCA 1932 R. ROK DWUDZIESTY CZWARTY NR. 11.

# WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

## ATAK NA URLOPY

Niedawno połączyły się dwie odrębne organizacje przemysłowców. Połączenie to wywołało nowe apetyty na zarobki robotnicze, „Lewiatan" pragnie coś zarobić na swem połączeniu. W tym celu usiłuje wykorzystać ostatnie zmiany w ustawodawstwie robotniczem i zwraca się do Min. Prasy i Op. Społ. o wstrzymanie w ciągu bieżącego roku płatnych urlopów robotniczych.

Zachłanność, jak zawsze przykrywa bezczelnem kłamstwem, iż udzielenie urlopów doprowadziłoby zakłady przemysłowe do ruiny.

Według pogłosek dziennikarskich rząd zamiast z miejsca odrzucić to bezczelne żądanie, bada je.

„Lewiatan" żąda zniesienia urlopów w górnictwie, hutnictwie i włókiennictwie, które najwięcej korzystały z pożyczek-subsydjów podczas inflacji, które dziś jeszcze stale obdzierają skarb i ludność państwa, otrzymując ulgowy, poniżej kosztów, przewóz kolejowy, oraz zezwolenie na pobieranie bardzo wysokich cen za węgiel i hutnicze produkty wewnątrz kraju, by tenże towar sprzedawać poniżej kosztów zagranicą.

Trzeba pamiętać, iż właścicielami i dyrektorami kopalń i hut są w większości cudzoziemcy. Waluty obce, uzyskane z sprzedanych zagranicą towarów, obracają na wypłatę sobie zysków tantjem, pensyj itp.

Tacy ludzie śmią dziś zwracać się, by rząd odebrał nielicznym robotnikom odpoczynek, zasłużony ciężką pracą.

„Lewiatan" powołuje się, iż urlopy doprowadzą zakłady przemysłowe do ruiny. Należałoby zbadać, ilu to robotników obecnie ma prawo do urlopów, wobec nagłych oddalań, przyjmowań do pracy, ponownych oddalań. Napewno okazałoby się, iż tylko nieznaczna ilość najpotrzebniejszych specjalistów ma to prawo do urlopu. Napewno okazałoby się, iż „wstrzymanie na rok urlopów" jest tylko pierwszym krokiem do zupełnego ich zniesienia.

Żądanie „Lewiatana" głęboko wstrząśnie proletarjatem polskim, wywoła olbrzymie oburzenie. Wszak pamiętamy wszyscy, jak przemysłowcy zbogacili się na pożyczkach podczas inflacji, wiemy o krociowych płacach dyrektorów — właścicieli akcji, wiemy o wysokich tantjemach rad nadzorczych i Zarządów, składających się z posiadaczy akcyj, wiemy o dywidendach. Uzdrowienia gospodarki na kopalniach i hutach nie na drodze dalszego wyzysku robotników szukać należy. Usprawnić administrację, obciąć pensje głównych dyrektorów, tantjemy rad i zarządów zaniechać podarków na wybory — oto droga do uzdrowienia.

Urlop dla robotnika jest to możność odpoczęcia po ciężkiej całorocznej pracy, jest to jedyna sposobność odrestaurowania nadwyrężonego organizmu. Robotnik polski nie pozwoli sobie wydrzeć tego tak ważnego dlań prawa.

## WEZWANIE MIĘDZYNARODÓWKI

Z powodu światowego kryzysu ekonomicznego, codziennie zwiększającego się i rozszerzającego się na wszystkie państwa z niespotykaną ostrością Międzynarodówka zawodowa, mając na celu obronę interesów robotniczych, zwołała Międzynarodową Konferencję, by uzgodnić stanowisko świata pracy wobec zatrważających zagadnień, jakie kryzys wysuwa, oraz by zadokumentować niezłomne postanowienie wszystkich zawodowych organizacyj działać wspólnie we wspólnym interesie.

Konferencja odbyła się w Genewie w dniach 16 i 17 kwietnia; zgromadziła 82 przedstawicieli central związkowych i międzynarodowych zrzeszeń, przedstawiających zorganizowany proletarjat 28 państw z pięciu stron świata.

Konferencja stała się potężną manifestacją jedności poglądów, dążeń i środków walki zorganizowanych mas. Konferencja zaznaczyła jednomyślność co do głównych podstaw programu oraz zasad działalności Międzynarodówki Zawodowej; Konferencja podkreśliła solidarność międzynarodową, polecając prezydjum Konferencji wezwać robotników całego świata, do jak najsilniejszego zjednoczenia swych wysiłków oraz do jak najenergiczniejszego działania, by urzeczywistnić ustalone już zamierzenia.

Olbrzymie rozmiary kryzysu, stwierdzona niezdolność kapitału do zaradzenia złemu, wskazują, iż niezbędne jest niezwłoczne wprowadzenie w życie postulatów wysuwanych przez zorganizowany proletarjat.

Wśród postulatów, omawianych na Konferencji na czoło wysuwa się skrócenie czasu pracy do 40 godzin, utrzymanie zarobków na dotychczasowej wysokości, zwiększenie zdolności nabywczej szerokich mas.

Niemniej doniosłem jest zorganizowanie robót publicznych o zakresie państwowym i międzynarodowym, by dać zatrudnienie miljonom bezrobotnych.

Należy zorganizować i poddać ścisłej kontroli kredyt międzynarodowy, by zapewnić środki finansowe dla przeprowadzenia wyżej wymienionych robót.

Konferencja stwierdza, iż uzdrowienie stosunków ekonomicznych nie może być osiągnięte, dopóki sporne zagadnienia polityczne, odszkodowania wojenne, zobowiązania międzynarodowe nie zostaną ostatecznie polubownie uregulowane; niezbędne jest, by państwa organizowały wytwórczość i wymianę międzynarodowo przy współudziale zrzeszeń robotniczych. Te reformy wymagają wnikania władz państwowych i komunalnych w życie ekonomiczne oraz ścisłej kontroli ugrupowań demokratycznych.

Konferencja podkreśla konieczność powszechnej i stałej pomocy bezrobotnym. Ataki na ubezpieczenia społeczne powinny być jak najenergiczniej zwalczane. Organizacje robotnicze winny mieć wszędzie całkowitą, bez żadnych zastrzeżeń swobodę obrony interesów robotniczych. Wolność zrzeszenia się, wolność słowa są to podstawy umożliwiające i zabezpieczające zorganizowaną działalność proletarjatu w kierunku polepszenia bytu i znaczenia klasy robotniczej.

Z pełną świadomością odpowiedzialności Konferencja wzywa robotników całego świata, wszystkie zrzeszenia proletarjackie, państwowe i międzynarodowe, by jak najusilniej domagały się wprowadzenia w życie wyżej wymienionych postulatów.

Zblokowanemu kapitałowi należy przeciwstawić zblokowany proletarjat. hasłem walki powinno być: „łączmy się, by wspólnemi wysiłkami przeprowadzić wspólne zarządzenia zdolne uzdrowić obecny kryzys".

## ZATARG WE LWOWIE.

(Z ostatniej chwili).

**Właściciele drukarń z wielkim uporem obstają przy żądaniach zniżki od 25 do 50%. Wobec tego Ogólne zebranie członków Oddziału, zwołane w dn. 29 maja, odrzuciło propozycje właścicieli, upoważniło Wydział do proklamowania strajku od dnia 1 czerwca. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że strajk został odłożony do poniedziałku, t. j. do dn. 6 czerwca. W międzyczasie zostały nawiązane pertraktacje.**

## BOJKOT

Katastrofalny stan bezrobocia oraz wynikające z tego osłabienie odporności klasy pracującej rozzuchwaliły kapitalistów do tego stopnia, iż nie krępują się oni niczem w stosunku do organizacyj robotniczych. Łamią umowy i dążą do coraz większych obniżek istniejących płac. W drukarstwie niektórzy wydawcy lub właściciele drukarń postępują jak kacykowie afrykańscy lub też jak dawni ekonomowie z czasów pańszczyzny. Brak dobrej woli w wykonywaniu zawartych umów czynią je świstkami papieru.

To co wydawcy lub właściciele drukarń uważają za „wolność ruchów w swoim zakładzie", dla nas jest to — ordynarną samowolą.

A przytem istniejące dziś rozbicie organizacyjne, obniżyło moralny poziom niektórych jednostek z pośród pracujących i wytworzyło osobników zdemoralizowanych, dążących do egoistycznego załatwiania swoich interesów; niektórzy nawet dopuszczają się zdrady i dywersji w naszych szeregach i za to znajdują opiekę i poparcie u naszych wrogów.

Ten stan zmusza nas do szukania środków do walki z takiemi objawami i do ukarania niesfornych i zdradzieckich żywiołów. A choć wieszcz nasz Mickiewicz mówił, iż „gwałt niech się gwałtem odciska", my jednak pójdziemy po linji nowocześniejszej, więcej odpowiadającej duchowi czasu i boleśniejszej dla kapitalistów, po linji uderzenia ich po kieszeni, a tem sposobem zawrócenie ich z obranej drogi.

Tym środkiem walki jest **bojkot.**

Z praktyki wiemy, iż ten środek walki zastosowany do pewnych fabryk w branży spożywczej dał znakomite rezultaty.

Możemy go zastosować do wydawców tych pism, które swem postępowaniem obniżają powagę organizacji robotniczej i działają na szkodę ogółu. Szczególnie te pisma, co to przyjmują na własną rękę pracowników z pośród dywersantów i zdrajców naszych szeregów. Wobec tego, iż na osobników tych organizacja robotnicza niema wpływu, a przyjmowanie ich do pracy jest zapłatą za zdradę ogółu robotniczego, słuszne i sprawiedliwe więc będzie zastosowanie do takich wydawnictw bojkotu. Lepiej będzie, gdy takie ogniska zarazy i demoralizacji przestaną istnieć, niż miałyby szerzyć zgniliznę. Gdy taki wydawca zobaczy, iż pismo jego djabli biorą, odechce mu się konszachtów na szkodę zorganizowanych i uczciwych robotników.

Co do wypełnienia i zorganizowania bojkotu, służyć mogą Rady Zawodowe i Komisja Centralna Związków Zawodowych, do których nasze organizacje drukarskie należą. Na zew tych organizacyj cały zorganizowany proletarjat poprze akcję bojkotową, a nawet i niezorganizowany proletarjat poczuje się solidarnym i przestanie kupować wydawnictwo, działające na szkodę jego klasy. Frazesy dziennikarskie na nic się nie zdadzą — i wydawnictwo musi przestać wychodzić. Bojkot zastosować można nietylko do niekupowania pisma, ale także do nieumieszczania ogłoszeń i nekrologów. Kupcy, słysząc o bojkocie, nie będą chcieli narażać swych interesów na straty, ogłaszając się w bojkotowanym piśmie.

Projekt ten oddajemy pod rozwagę i dyskusję poszczególnych Zarz. Związku w całej Polsce, gdyż w każdej miejscowości istnieją specyficzne warunki, które muszą być uwzględnione wrazie wybuchu bojkotu tego lub owego wydawnictwa.

**K.**

## CZYSTOŚĆ IDEAŁÓW

Kryzys gospodarczy oraz wzrastające stopniowo lecz stale bezrobocie nie osiągnęły jeszcze swego punktu kulminacyjnego, a najbliższa przyszłość nie wróży nam absolutnie żadnej zmiany na lepsze. Walący się w gruzy świat kapitalistyczny, szukając dróg wyjścia z chaosu, jaki sam wytworzył, ucieka się jedynie do coraz to większych obniżek zarobków, oraz zamachu na ustawodawstwo socjalne. Uważa on te dwie dziedziny za drogowskaz, który wyprowadzi ludzkość z szalejącego kryzysu i anarchji, jaka coraz więcej wkrada się w życie społeczne. Obniżanie zarobków i świadczeń społecznych są to ulubione środki kapitału w walce z klasą pracującą, a którym to zamachom obowiązkiem naszym jest przeciwstawić wszystkie siły, by się od nich nietylko uchronić i dotychczasowe zdobycze socjalne zatrzymać a przeciwnie, jeszcze je rozszerzyć. A siły te posiadamy.

Należy nam tylko zjednoczyć się i zespolić. Stroni od tego jednakże klika zaślepieńców — degeneratów — obawiających się postradania przez nasze zjednoczenie się, osobistych swoich korzyści!

I tutaj wdzięczne pole działania mają ci, którym leży na sercu nietylko dobro ich własne, lecz przedewszystkiem dobro całego świata drukarskiego. Niech głęboko, sumiennie zastanowią się nad stosunkami organizacyjnemi, a niewątpliwie przekonają się, gdzie jest prawda i „czystość ideałów" — a gdzie zdrada i fałsz, do której się w swojej nieświadomości przyczyniają. Kiedy zaś znajdą tę prawdę, winni uświadamiać drugich, przeciwstawiając się w ten sposób złu, jakie się wokoło nas szerzy.

Ideałów naszych wstydzić się nie potrzebujemy, ponieważ są jasne i dla każdego zrozumiałe, a przedewszystkiem — „czyste". I to jest naszą dumą.

Jak zaś wygląda ta „czystość ideałów" naszych przeciwników?

Gdziebyśmy tylko nie spojrzeli, wszędzie spotykamy się ze zdradą, nieprawością i obłudą! W każdej rozpoczętej przez nas walce o poprawę naszego bytu widzimy przeciskające się twarze judaszowskie, które na każde skinienie kapitału, za garść srebrników, gotowe są haniebnie nas zdradzić, idąc mu w ten sposób na rękę, bo on istnieć musi!

I to nazywa się nietylko walką o „czystość ideałów" — ale i walką o „sprawiedliwy podział zysków"!?

Co za pogmatwanie pojęć! Jaka anarchja w umysłach! Jak można pogodzić istnienie kapitału ze „sprawiedliwym podziałem zysków?", o którym tenże kapitał ani myśli, a na współpracy z którym tak srodze, jak sami się do tego przyznawają, się zawiedli!

Wynika z tego wszystkiego, że brak w ich obozie zupełnie jakiejś zdrowej myśli, konkretnego programu, który usprawiedliwiałby konieczność naszego rozbicia. Zatem czas, byśmy zjednoczyli siły nasze pod sztandarem walki z kapitałem, celem obrony nietylko interesów naszych lecz całej klasy pracującej, a nie łudzili się, że kapitał da nam coś dobrowolnie.

Walkę tę zaś prowadzimy od początku istnienia naszej Organizacji, bo nie łudziliśmy się i nie łudzimy się, byśmy inną drogą mogli osiągnąć nietylko godziwe dla nas zarobki, ale i „sprawiedliwy podział zysków"! W walce zaś tej i dążeniach naszych przebija jasno ta „czystość ideałów" które od lat przeszło 50-ciu są nieskalane i promienieją swym blaskiem zwycięskim!

**C.**

## PUSZCZA BIAŁOWIESKA

Latem w okresie urlopów Związkowe Komisje Kulturalno - Oświatowe urządzają różnego rodzaju wycieczki, mające na celu rozrywkę, zobaczenie jakichś ciekawych urządzeń technicznych lub też zwiedzenie pięknej miejscowości.

Chcę zwrócić uwagę na Puszczę Białowieską, jako na miejscowość rzeczywiście godną zwiedzenia. Przedewszystkiem na uwagę zasługuje sama Puszcza, jako największy obszar zalesiony w Polsce, a nawet w Europie (poza północną Rosją) obwód Puszczy wynosi 180 klm., zajmuje ona prawie 130 tys. hekt. Najciekawszą częścią Puszczy jest Park Narodowy, rezerwat, zajmujący kilkanaście kilometrów kwadratowych. W rezerwacie tym cała roślinność pozostawiona jest działaniom praw natury. Wszystko tam rośnie gdzie i jak może. Znajdujemy tam najrozmaitsze drzewa, krzaki, trawy, mchy, grzyby i t. p. Na szczególną uwagę zasługują dęby, świerki, lipy, wśród których spotykamy drzewa, rosnące po kilkaset lat, np. dąb 500-letni, mający w obwodzie 5.20 m. Park Narodowy stanowi prawdziwą puszczę, nietkniętą siekierą. Niezapomniane wrażenie sprawiają „wywroty", t. j. leżące olbrzymy — drzewa, wyrwane z korzeniami przez huragany.

Poza Parkiem Narodowym, na uwagę zasługuje Muzeum przyrodnicze puszczańskie, posiadające bogaty zbiór ssaków i ptaków (około 800 sztuk), piękną kolekcję jej ptasich (300 sztuk), zbiór owadów (1.000), z których wiele rzadkich w Europie, zielnik z 5.000 roślin, oraz inne zbiory przyrodnicze. Zwierzyniec Żubrzy posiada 9 żubrów, które na wielkim terenie znajdują się na stopie prawie wolnej.

Niemal w centrum Puszczy znajduje się Pałac i Park Pałacowy. Pałac wybudowany przez Aleksandra III, mieszczą się w nim: Muzeum, Państwowa szkoła dla leśniczych, apartamenty Prezydenta. Pałac otacza przepiękny park, który spada do jeziora wytworzonego przez Narewke, dopływ Narwi, mający swe źródła w Puszczy.

Ruch turystyczny do Puszczy stale się zwiększa; w r. ub. zwiedziło Puszczę 16.000 osób.

Turyści napotykają na życzliwe przyjęcie i troskliwą opiekę, doskonałych, miłujących Puszczę przewodników. W Parku urządzone jest schronisko, liczące stale 100 łóżek do dyspozycji przyjezdnych. Wrazie potrzeby liczba łóżek może być zdubeltowana. Za łóżko z pościelą płaci się 2.50 na dobę, bez pościeli — 1.20. Całodzienne utrzymanie w Kasynie Urzędniczym 4.80. Koszty wstępu do Parku Narod., Zwierzyńca i Muzeum 1.50. Koszt pobytu, jak widzimy, jest stosunkowo niedrogi. Gorzej przedstawiają się koszty biletów kolejowych. Puszcza leży na kresach, przejazd jest kosztowny. Należałoby by M. Kol. wprowadziło specjalnie zniżone bilety na wycieczki do Białowieży. Ułatwiłoby to i zachęciło wielu do zwiedzenia tak pięknej, historycznej miejscowości.

# Z ŻYCIA ORGANIZACJI

## ODDZIAŁ LWÓW.

### SPRAWOZDANIE ZA R. 1931.

Działalność Oddziału Lwowskiego w r. 1931 była nadzwyczaj utrudniona. Bezrobocie, które objęło w swe kleszcze cały ruch przemysłowy w kraju, nie ominęło i Lwowa. Ponad 50 proc. bezrobotnych drukarzy wykazuje statystyka za grudzień 1931 roku, zaś bezrobotnych introligatorów i pomocy wykazuje znacznie więcej. Nie dziw, że praca Wydziału obracała się przeważnie około kwestji bezrobotnych, ażeby tak ich, jako też i pracujących, utrzymać na powierzchni życia.

W wydanem osobno drukiem Sprawozdaniu z działalności Stowarzyszenia drukarzy i pokr. zawodów „Ognisko" we Lwowie oraz Oddziału Związku, zamarkowano silnie kwestję bezrobocia i pomoc, jaką nieśli bezrobotnym pracujący.

Działalność Oddziału Lwowskiego i Stowarzyszenia „Ognisko" rozciąga się na trzy południowo - wschodnie województwa, mianowicie na województwo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Dla sprawności pracy organizacyjnej, większe miasta Oddziału Lwowskiego tworzą filje względnie stacje płatnicze: I tak w Przemyślu i Stanisławowie istnieją filje, zaś w Drohobyczu, Żółkwi, Rzeszowie i Tarnopolu stacje płatnicze. W Oddziale Lwowskim jest jeszcze wiele miast i miasteczek, w których znajduje się poważna ilość drukarzy niezorganizowanych. Miejscowości te posiadają jednak swój specyficzny charakter, a element, dotychczas niezorganizowany, bądźto nie ma danych, ażeby wejść do rodziny drukarskiej, bądźto żyje w warunkach drukarskich bardzo prymitywnych. Z ramienia Wydziału Lwowskiego, jakoteż z ramienia filij w Przemyślu i Stanisławowie osobni delegaci zrobili objazd tych „dzikich pól", przywożąc ciekawy materjał do współczesnej historji drukarń małomiasteczkowych i ich pracowników.

W roku ubiegłym (30 listopada), przeprowadzono akcję cennikową i zawarto umowę z właścicielami drukarń, obowiązującą do końca maja 1932 r. Akcja ta kosztowała wiele wysiłku, ażeby wyjść z niej „bezkrawowo", t. zn. nie uciekać się do strajku. O ile do końca kwietnia b. r. jedna lub druga strona nie wypowie obowiązującej umowy cennikowej natenczas przechodzi ona automatycznie na nowe półrocze. (Umowa wymówiona — Red.).

Agendy Wydziału Oddziału Lwowskiego i lokalnego Stowarzyszenia „Ognisko", są ściśle połączone z sobą. Posiedzenia odbywają się wspólnie, a uchwały powzięte na nich obowiązują wszystkich. Tylko kasowość i księgowość prowadzone są oddzielnie.

Samo „Ognisko", prócz udzielania zapomóg dla chorych i bezkondycyjnych, utrzymuje również inwalidów i sieroty po swych członkach. W roku sprawozdawczym pobierało stały zasiłek 33 inwalidów i 32 sieroty.

„Ognisko" posiada w Mikuliczynie, w Karpatach nad Prutem, Dom Zdrowia, położony w wysokiej i pięknej górskiej okolicy. Z uzdrowiska tego korzystają członkowie po cenach minimalnych.

W ramach głównej organizacji mieszczą się Sekcje i Koła. I tak istnieje Sekcja Introligatorów, Sekcja Personelu Pomocniczego, Stowarzyszenie Zapomogowe, Klub Maszynistów Drukarskich, Koło Składaczy Maszynowych, Chór Drukarzy, Klub sportowy „Grafika", Koło Mandolinistów „Typographja" i Klub szachistów. Uczniowie grupują się w „Grafice" i „Typographji". Sekcje te i Koła idą, oczywiście, po jednej, głównej linji wytycznej, rozwijając swoją działalność.

Ilość członków samego „Ogniska", do którego należą tylko ukwalifikowani składacze i maszyniści, wynosi 528 (w roku poprzednim 521).

Ilość członków Związku wynosiła z końcem roku 1931 — 979, a rozdzielają się oni następująco: Składaczy ręcznych 314, składaczy maszynowych 111, maszynistów drukarskich 75, stereotyperów 9, nakładaczek 181, odbieraczek 19, pomocników 70, introligatorów 65, introligatorek 33, pomocy introligatorskiej 102.

Stan finansowy w r. 1931 przedstawiał się następująco.

#### I. Fundusze „Ogniska":

Zamknięcie rachunkowe za rok 1931 wykazuje w przychodach 222.950 zł. (w tem pozostałość z roku 1930 — 83.462 zł.), w rozchodach zaś 137.038 zł. Saldo na rok 1932 wynosi 85.912 zł.

Na rozchody składają się głównie wypłaty zapomóg statutowych. Na zapomogi chorym wypłacono 7.737 zł., bezkondycyjnym 23.159 złotych, inwalidom 49.823 zł., sierotom 6.354 złotych, pośmiertne 3.000 zł., przesiedleniowe 108 zł. i t. d.

#### II. Fundusze Związku:

Zamknięcie rachunkowe Oddziału Lwowskiego Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zawodów, wykazuje w przychodach 108.561 zł. (w tem pozostałość z r. 1930 — 12.623 zł.), w rozchodach 106.214 złotych. Saldo na rok 1932 wynosi 2.346 zł.

Na rozchody składają się również głównie zapomogi: bezkondycyjnym wypłacono (drukarze, introligatorzy i pomoc 83.756 zł.„podróżnym 4.488 zł., pośmiertne 600 zł., przesiedleniowe 259, ćwiczenia wojskowe 98 i t. d.

#### III. Fundusz Nadzwyczajnego Opodatkowania:

Osobno administrował się Fundusz Nadzwyczajnego Opodatkowania, który w przychodach wynosił 164.361 zł. Z funduszu tego wypłacono zapomogi nadzwyczajne bezkondycyjnym, które wynosiły 126.761 zł. 50 gr., resztę zaś przeniesiono na pokrycie niedoboru funduszów związkowych w kwocie 22.173 zł. 33 gr., oraz funduszów „Ogniska" w kwocie 15.426 zł. 43 gr.

#### IV. Inne fundusze:

Zrzeszenia lokalne Sekcyj, jak introligatorów i pomocy drukarskiej, fundusz cennikowy, gwiazdkowy, Domu Zdrowia i Stowarzyszenia Zapomogowego, administrują się oddzielnie.

### Z ZEBRAŃ I POSIEDZEŃ.

**Na posiedzeniu Wydziału „Ogniska" we Lwowie** dnia 10 maja 1932 ukonstytuowano się następująco: Zastępcą skarbnika wybrano kol. A. Panasa, zastępcą sekretarza B. Winiarskiego, kierownikiem Biura pracy A. Martyna, do Komitetu Biura pośrednictwa pracy W. Kubickiego, J. Bernasia i J. Engelkreisa (prócz tego wybiera się każdorazowo z kol. bezkondycyjnych przez losowanie), delegatem do Sekcji Personelu Pomocniczego L. Schultza, delegatem do Tow. Uniwersytetu Ludowego K. Schulza, kierownikiem Domu Zdrowia w Mikuliczynie G. Benrada. Następnie omawiano sprawę akcji cennikowej, poczem wybrano Komisję cennikową, w skład której wchodzą kol.: prezes Kusyk, M. Bamburowicz, M. Kubicki, A. Martyn, A. Panas i L. Schultz, oraz z Sekcji Personelu Pomocniczego J. Kruszelnicki, F. Grabowska i J. Riedl. Załatwiono m. in. następujące sprawy: Podanie kol. Bazylego Szewczuka o przeniesienie go w stan inwalidowy załatwiono przychylnie. Kol. G. Meiselmana zwolniono od płacenia dwóch wkładek w czasie, kiedy nie pracował. Załatwiono szereg podań o zapomogi nadzwyczajne. Pismo kolegów przemyskich w sprawie ich udziałów w Związkowych Zakładach Graficznych załatwiono przychylnie. Omawiano sprawy dotyczące Domu Zdrowia w Mikuliczynie. Odczytano protokuły z posiedzeń i nadzwyczajnych zgromadzeń Filji w Stanisławowie. Odczytano pisma Zarządu Głównego.

**Na posiedzeniu Wydziału „Ogniska"** dnia 17 maja b. r. załatwiono m. in. następujące sprawy. Omówiono bieżącą akcję cennikową i stanowisko właścicieli drukarń. W stan inwalidowy na własną prośbę przeszedł kol. Wincenty Horny. Za wielce nietaktowne i obraźliwe zachowanie się w biurze Stowarzyszenia zawieszono we wszystkich prawach członka na 3 miesiące kol. Włodzimierza Skurskiego, z zastrzeżeniem, że w razie powtórzenia się podobnego incydentu zostanie on wykluczony ze Stowarzyszenia. — Załatwiono szereg podań o zapomogę nadzwyczajną.

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Oddziału Lwowskiego** odbyło się w niedzielę dn. 22 maja w sprawie toczącej się akcji cennikowej. Po referacie kol. Kusyka i po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Ognisko" we Lwowie, odbyte dnia 22 maja 1932 r. w sali Instytutu Technologicznego, uchwala:

„Wypowiedzenie cennika ze strony Korporacji Przemysłowców Graficznych, żądających zniżki zarobków i pogorszenia warunków pracy — pomimo niczem nieuzasadnionej zniżki naszych zarobków w listopadzie 1931 roku — Zgromadzenie uważa jako akt prowokacji.

Zgromadzenie oświadcza, że w obronie obecnego stanu posiadania podejmie narzuconą walkę".

**Filja Stanisławów.** Na Zgromadzeniu członków Filji Stanisławów dnia 17 kwietnia 1932 r. wybrano następujący Wydział: Przewodniczący Stanisław Paszek, sekretarz Eugenjusz Eljan, skarbnik M. Diamand, M. Stetkiewicz, A. Michalewicz, bibljotekarz J. Baściak, do Komisji rewizyjnej wszedł W. Kwaśniewski, a na posiedzeniu Wydziału dnia 28 kwietnia kooptowano do tejże Komisji M. Syniutę. Biuro pośr. pracy prowadzi kol. St. Paszek. — Na nadzw. Zgromadzeniu członków Filji dnia 28 kwietnia uchwalono wziąć gremjalny udział w manifestacji 1-majowej.

**Sekcja Personelu Pomocniczego we Lwowie.** Na ostatnich posiedzeniach Wydziału Sekcji załatwiono między innemi następujące sprawy: Uchwalono nową normę wypłaty zapomóg nadzwyczajnych dla bezkondycyjnych oraz zapomóg inwalidzkich, którą przedłoży się Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Zwolniono od płacenia wkładek na przeciąg 3 miesięcy tow. T. Petrejkę, z powodu choroby. Wstrzymano zapomogę tow. Kuszyńskiej przez 4 tyg., z powodu zalegania z wkładkami. Pociągnięto do odpowiedzialności tow. Jazowską i tow. Lewkowicz za robotę destrukcyjną, udzielając im ostrej nagany, z zastrzeżeniem, że w razie powtórzenia się podobnych występków, zawiesi się je w prawach członkowskich. — Tow. Włodzimierza Kizlyka za działalność szkodliwą dla organizacji i z powodu zalegania z wkładkami wyklucza się z organizacji. — Tow. Antoni Pałubiak ma w najbliższym czasie przedłożyć Wydziałowi pokwitowanie z doręczenia komitetowi zbiórki na rzecz więźniów politycznych względnie ogłosić je w dzienniku.—Załatwiono szereg podań o zapomogi oraz różne sprawy administracyjne. — Dnia 30 kwietnia Zarząd Korporacji Przemysłu Graficznego nadesłał nam wypowiedzenie umowy cennikowej. Wypowiedzenie to przyjęto do wiadomości, poczem wybrano komisję cennikową, która wspólnie z towarzyszami wykwalifikowanymi przeprowadzi akcję cennikową.

W związku z toczącą się akcją cennikową odbyło się w niedzielę, dnia 22 maja b. r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którem, po referatach tow. Riedla i tow. Buniaka, uchwalono odpowiednie rezolucje.

**Związek Introligatorów we Lwowie.** Na posiedzeniu Wydziału dnia 9 maja b. r. przedłożone sprawozdanie kasowe do końca kwietnia b. r. przyjęto do wiadomości. Wobec tego, że w tym czasie niedobór kasowy doszedł do 234.95 zł., a z innych funduszów wydano 340 zł., Wydział uchwalił, że zapomoga z funduszu nadzwyczajnego trwać może tylko 17 tygodni. Doraźne zapomogi uchwalono: kol. J. Krawcowi i M. Brysiowej po 15 zł., zaś kol. E. Melnyczuk, M. Sokoluk i M. Seniutowi po 10 zł. Rezygnację kol. M. Tomiszewskiego uchwalono odesłać do Nadzw. Walnego Zgromadzenia. Kol. H. Nowakowski, długoletni sekretarz Związku, wniósł rezygnację z powodu usamodzielnienia się. Przewodniczący, kol. Drewniak, podkreślił bardzo dodatnią działalność ustępującego sekretarza, życząc mu powodzenia na nowej drodze pracy, poczem Wydział uchwalił udzielić mu za jego pracę remuneracje w wysokości 40 zł.

### KRONIKA.

**Wspomnienie pośmiertne.** Dnia 18 maja b. r. zmarł we Lwowie członek Sekcji Personelu Pomocniczego, tow. **Jan Węgrzyn,** przeżywszy lat 69. Tow. Węgrzyn był jednym z założycieli Sekcji i przez cały czas jej istnienia, gorliwym jej członkiem. Znany on był pośród szerokich kół drukarzy, — pracując w różnych zakładach, a ostatnio w drukarni „Dziennika Polskiego", — ze swego uczciwego charakteru i uczynności. To też w obrzędzie pogrzebowym wzięli liczny udział członkowie Zarządu Oddziału Związku, Zarządu Sekcji, właściciele i kierownicy drukarń oraz duży zastęp kolegów.

## Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO

**Protokół z XVII posiedzenia Zarządu Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce (Oddział Kraków) oraz członków Stow. Druk. i Pokr. Zawod. „Ognisko" w Krakowie, odbytego w piątek 8-go kwietnia 1932 r.**

Obecni: kol. Jabłoński, Morawiecki, Kruczkowski, Wesołowski J., Wołek Wł., Wolas, Głowacki, Butwin, Szybiński, Koczub, Wesołowski Miecz., Hajduk, Stankiewicz, Feldman S., Wolański. Moniczewski, Bartosik, Delekta, Marek. — Po załatwieniu spraw organizacyjnych i bieżących kol. przew. Jabłoński zawiadamia, że z powodu ostatniego pożaru na drugiem piętrze i możliwości przeniesienia się ognia, ubezpieczono bibljotekę Stow. „Ognisko" na sumę 70.000 zł., roczna premja asek. wynosi 118 zł. Dalej przedstawił incydent, który miał miejsce ub. r. w lokalu Stow. pomiędzy kol. Puchałą a Jasicą. Po dyskusji postanowiono kol. Puchale potrącić z zapomogi 20 zł., które Stow. zapłaciło adwokatowi.

**Protokół z XVIII posiedzenia Zarządu odbytego w piątek 15 kwietnia b. r. w obecności wszystkich kolegów.**

Kol. przew. zawiadamia, że N. W. Zgrom. Tow. emeryt. „Siła" uchwaliło jednomyślnie gwarancję dla drugiej pożyczki hipotecznej dla domu „Ogniska", dalej porusza sprawę zaległych wkładek. Przedłużono asekurację od włamania na dalsze 10 lat. Zezwolono na wyjazd do rodziny kol. Lachowi Stan. (do Sanoka) i kol. Kubali Michałowi (do Dębna). Podanie kol. Brągla Fr. załatwiono odmownie. Zaleganie z wkładkami wykreślono ze Stow i Zw. kol. Finka Ant. Kol. Grabskiemu Kar. i Rzeźniczkowi Miecz. wstrzymano zap. bez r. do jakiej nabędą prawa na przeciąg czterech tyg. z ważnością jednego roku od uchwały. Kol. Gronusiowi Henr. na przeciąg 8 tyg.

**Protokół z XIX posiedzenia Zarządu odbytego w piątek 22 kwietnia b .r. w obecności wszystkich kolegów.**

Po załatwieniu spraw bieżących do opracowania cennika wybrano kol. Butwina i Wesołowskiego Miecz. Do komisji budżetowej: kol. Butwina, Kurzydłę, Morawieckiego i Wesołowskiego Miecz. Termin R. W. Zgr. ustalono na 5 maja, ew. dalszy ciąg na 8 maja.

**Protokół z XX posiedzenia Zarządu odbytego 29 kwietnia w obecności wszystkich kolegów.**

Po załatwieniu spraw organizacyjnych kol. Kruczkowski zdał sprawozdanie kasowe za I kw. 1932 r., które przyjęto do wiadomości. Następnie kol. Butwin odczytał przez siebie sporządzony wyciąg zaległości kolegów do Związku, „Ogniska" i opodatkowania. Zawiadomienie kol. Wanatowicza Józefa o przejściu od 1 maja b. r. i kol. Baranowskiego Michała od 1 maja b. r. w stan inwalidowy — przyjęto w myśl Regulaminu do wiadomości. Zezwolono kol. Szybińskiemu Stan. na zaleganie z trzema wkładkami do 1 sierpnia b. r. Kol. Koczub imieniem kom. wniosk. zreferował wnioski na Roczne W. Zgrom. nadesłane przez kol.: Harlendera, Kruczkowskiego, Radosza i Wolasa. Odmownie załatwiono podania kol.: Maczugi Kaz., Reicha Maur., Bałuca Ant. i Jankowskiego Bol. Przy wolnych wnioskach kol. Zabłocki proponuje sprzedaż berdy i mandolin, na które to instrumenty znalazł się kupiec.

**Protokół z XXI posiedzenia Zarządu odbytego 2 maja b. r. w obecności pełnego Zarządu.**

Na wstępie kol. przewodniczący udzielił głosu kol. Hajdukowi, który wrócił z Tarnowa celem wyjaśnienia spostrzeżeń zaobserwowanych na miejscu, w sprawie zaległości kolegów tarnowskich. Po załatwieniu wniosków na R. W. Zgrom. kol. przew. zamknął posiedzenie.

**Protokół z XXII pos. Zarządu odbytego 4 maja b. r. w obecności wszystkich kolegów.**

Na porządku dziennym omówienie wniosków komisji budżetowej. Kol. Butwin imieniem tejże komisji przedstawia zarys reorganizacji wszelkich świadczeń i zapomóg, który wobec niemożności podwyższenia wkładki polega na przystosowaniu rozchodów do dochodów. Pozatem proponuje nieznaczne podwyższenie oprocentowania sumy 90 zł. wzwyż. Referentem dla wniosków nadesłanych na R. W. Zgr. został wybrany kol. Morawiecki, dla reorganizacji świadczeń — kol. Butwin. Przy wpływach podanie kol. Ptaszkowskiego Michała postanowiono przedstawić R. W. Zgr. Podanie kol. Steinlaufa Józefa oddano do zał. następnemu Zarządowi. Pismo kol. Gizy Michała o przeniesienie go od 1 maja b. r. w stan inwalidowy — na podst. Reg. załatwiono przychylnie. Podanie kol. Reicha Maur. załatwiono odmownie. Kol. przew. Jabłoński im. Organizacji dziękuje w serdecznych słowach ustępującemu Zarządowi i wszystkim kolegom za sumienną 14-miesięczną pracę.

## Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

**Zawiadomienie.**

Kom. Kult. Oświatowa zawiadamia kolegów, że dnia 17 czerwca r. b. o godz. 17.45 orkiestra nasza koncertuje w Polskim Radjo i gra następujące utwory:

1) Marsz Drukarzy, 2) Serenada, 3) W chińskim ogrodzie, 4) Canconetta, 5) Preludjum A-dur, 6) Preludjum H-mol, 7) Kołysanka, 8) Obertas Fantastyczny, 9) Pochód Gnomów, 10) Bajka, 11) Pieśń Ludowa i 12) Świr, świr.

Dla uczczenia ś. p. Leona Komara koledzy z drukarni Banku Polskiego zebrane pieniądze w sumie zł. 24 gr. 50 ofiarowują na sieroty po drukarzach.

# DRUKARZE ZAGRANICĄ

## NA WĘGRZECH.

By złagodzić skutki bezrobocia, koledzy węgierscy jeszcze w sierpniu r. ub. zawarli w Budapeszcie umowę o 6-ciogodzinnym dniu pracy. Umowa ta jednak wielce się nie podobała i nie podoba właścicielom drukarń. Stale ją od czasu do czasu wymawiają, by wprowadzać do niej różne poprawki na swoją korzyść.

Na początku r. b. po długich targach ustalono, iż umowa opierać się będzie na następujących podstawach. Utrzymano 6-ciogodzinny dzień pracy z zastrzeżeniem, iż dopuszczalną jest półgodzinna przerwa w czasie pracy. Czas rozpoczęcia pracy przy jednej zmianie wyznaczono między 7 a 9 rano; przyczem o 9-ej rozpoczynać pracę można tylko za uprzedniem porozumieniem się z Kom. Cennik. Przy pracy na dwie zmiany czas pracy winien mieścić się w godzinach po 7 rano i do 8½ wiecz. Pracujący po 4½ otrzymują od 75 do 100% dopłaty. Ucznia wolno przyjąć tylko wówczas, gdy z powodu wypisu niema ani jednego ucznia w zakładzie. W zakładach drobnych, gdzie właściciel sam pracuje, uczeń może być przyjęty, tylko do działu, w którym pracuje właściciel; np. gdy właściciel pracuje jako składacz, uczeń może być przyjęty tylko do zecerni. W nowo zakładanych drukarniach w ciągu pierwszego roku nie wolno przyjmować uczni.

Powyższa umowa miała od połowy lutego obowiązywać i na prowincji. Właściciele jednak wystawili nowe żądania, a mianowicie: zniżenie płac o 30%, umowa nie będzie obowiązywać w stosunku do pomocy, pogorszenie urlopów i kilka innych podobnych punktów. Koledzy nasi kategorycznie odmówili zgody na nowe warunki. Właściciele drukarń przyjęli to do wiadomości, jednak wprowadzenie w życie umowy o skróconym czasie pracy na prowincji odłożyli do 4 czerwca; najwidoczniej chcą zyskać na czasie, by znów wystąpić z jakiemiś pogorszeniami. Koledzy węgierscy, mimo ciężkiego kryzysu, stawiają silny opór zakusom właścicieli; siłę swą czerpią między innemi i w tem, iż nie są rozbici organizacyjnie, a tworzą jedną tylko organizację. Siłę organizacyjną pokazali wobec rządu. Dyktatorski rząd zamknął w dn. 5 kwietnia dziennik robotniczy „Nepszawa", w odpowiedzi na to w dniu 6 kwietnia nie wyszła ani jedna gazeta, a gdy w dniu 7 kwietnia wybuchł w Budapeszcie strajk powszechny, rząd skapitulował, nawiązał rokowania i „Nepszawa" ukazała się nanowo.

## Z NIEMIEC.

Związek właścicieli drukarń w Niemczech, podobnie jak i u nas, usiłuje wykorzystać kryzys, by pogorszyć warunki pracy. W tym celu wymówiono umowę zbiorową. W dniu 15 marca rozpoczęto rokowania. Koledzy nasi wysunęli na pierwszy plan zmniejszenie dnia pracy do 40 gorz. na tydzień, w celu zatrudnienia bezrobotnych. Właściciele drukarń odmówili zgody na to słuszne żądanie. żądają utrzymania pełnego tygodnia pracy. Co do wysokości płac koledzy nasi zażądali utrzymania w mocy dotychczasowych stawek, wskazując iż były one niedawno obniżone; właściciele wysunęli natomiast propozycje, by umowę zbiorową zamienić na umowy indywidualne, a pozatem zażądali szereg zniżek w różnych działach pracy, a także obniżenia dopłat za pracę pozagodzinną. Dalej usiłują wprowadzić przepisy, obciążające pracę przy maszynach do składania, stereotypowania i do druku, by „całkowicie wyzyskać maszyny"; nie biorąc absolutnie pod uwagę tego, iż około 30% drukarzy w Niemczech nie pracuje, żądają zwiększenia liczby uczniów.

Rokowania zostały przerwane, gdyż dążenia do wzmocnienia wyzysku uniemożliwiły porozumienie. Właściciele odwołali się do Urzędu Rozjemczego, spodziewając się, iż Urząd pójdzie im na rękę. W dniu 16 kwietnia Urząd wydał orzeczenie przychylne dla właścicieli. Wobec tego, iż koledzy nie zgodzili się na orzeczenie, nawiązano ponownie rokowania. W rezultacie udało się utrzymać poprzednie warunki z małemi pogorszeniami pracy pozagodzinnej i płacy uczniów.

## Z DANJI.

Kryzys ekonomiczny w Danji skłonił przedstawicieli kapitału i pracy do przedłużenia wygasających umów bez żadnych zmian. W drukarstwie wysunięto propozycję, by umowę wygasającą w dniu 30 czerwca przedłużyć nadal. Zarządzono głosowanie zainteresowanych; znaczna większość wypowiedziała się za pozostawieniem w mocy obecnych warunków. Demokratyczna Danja w przeciwieństwie do innych państw, uginających się pod ciężarem różnych dyktatur, umie w spokoju bez zwiększania wyzysku przeżywać trudny okres kryzysu.

## Z CZECHOSŁOWACJI.

W marcu r. b. związek właścicieli w Czechach i na Morawach niespodziewanie zwrócił się do kolegów z żądaniem obniżenia zarobków. Żądanie to było naprawdę niespodzianką, gdyż niedawno przed tem właściciele drukarń wypierali się jakichkolwiek zamiarów zniżkowych.

Podczas rokowań przedstawiciele pryncypałów wysunęli znane, oklepane argumenty, iż przemysł drukarski toczy się w przepaść, że zarobki stanowią 50% kosztów, iż nowe podatki niszczą drukarstwo, iż ceny za druki spadły i t. p. Przedstawiciele drukarzy czeskich odpowiedzieli im, iż zniżka zarobków nie może mieć miejsca, gdyż koszty utrzymania nie spadły; przeciwnie, nowe podatki napewno wywołają zwiększenie drożyzny. W interesie właścicieli leży utrzymanie dotychczasowych płac, gdyż zniżka zarobków bezwzględnie wywołałaby żądania ze strony klijenteli zniżki cen za druki.

Po trzygodzinnych rokowaniach przedstawiciele właścicieli dali za wygrane.

## OGRANICZENIE PODRÓŻY.

W następujących państwach wstrzymano zapomogi podróżnym z powodu nadmiernej ilości bezrobotnych: Austrja, Belgja, Jugosławja, Memel, Polska i Węgry.

**ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6 I PIĘTRO — KONTO PKO. Nr. 99**
**PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSZPALTOWY 75 GR.**
**WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.**

Nr 251 **Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.**